№ 272. Kraków 25 Listopada — Poniedziałek. Rok 1850

Wychodzi w Krakowie
codziennie. wyjąwszy niedziele i święta.
Cena:
W KRAKOWIE miesieczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20 kr. m. k.
Przedpłata
Przyjmuje się w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.
pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *wprost* do biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 grosze z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą.
Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY NA KWARTAŁ I. ROK 1851.

tj., na miesiąc Styczeń, Luty i Marzec.

Nowe a wysokie opłaty pocztowe od przesyłki dziennika (2 grp. od jednego egzemplarza dziennie, tj. 20,000 złp. od 1000 abonentów rocznie), porto od listów z pieniędzmi prenumeracyjnemi, dotąd bezpłatnie Redakcyom nadsyłanych, powiększony koszt expedycyi, podskoczenie cen papieru o 15%, tudzież ubytek z inseratów płynących przez opłatę na nie nałożoną: stawiają nas w nieodbitéj konieczności podwyższenia ceny prenumeraty pisma naszego. Stanowimy przeto cenę prenumeraty:

w Krakowie kwartalną na 16 złp. — miesięczną na 6 złp.
na prowincyi tylko kwartalną razem z przesyłką pocztową na 5 złr. 20 kr. mon. konw.

Przedpłatę miesięczną ogłaszamy wcześniéj aniżeli zwykle, już to dla tego, aby Szanownych PP. Abonentów zawczasu o nowéj cenie prenumeracyjnéj ostrzedz, a przez to uniknąć powtórnéj nadsyłki dopłaty już teraz ze znacznym dla Redakcyi połączonéj kosztem; już to i dla tego, aby prenumerata przyszło-kwartalna jeszcze przed Nowym-Rokiem całkowicie w naszym znajdowała się ręku.

Przy téj sposobności ponawiamy już tylekrotnie a tak usilnie zanoszoną prośbę do naszych PP. Abonentów, aby regularnie, całkowicie i na określone przez nas termina prenumeratę zasyłać raczyli. Expedycya skoro raz z początkiem kwartału urządzoną została, jest mechaniczną operacyą we 2 godziny najdaléj odbyć się mającą; adresa drukują się na cały kwartał, trudno zatém przy częstych, a do tego jeszcze chwilowych zmianach adresów, przy terminach przekraczających zwykłe kwartalne okresy, codzień do ksiąg zaglądać, wartować je i podług tego codzień inaczéj expedycyę układać. — Również i ta okoliczność, że każden reklamowany egzemplarz teraz przez Redakcyą jako list opłacać się będzie, każe czuwać nad tém, aby te reklamacye do najmniejszéj sprowadzone były liczby.

Czy prenumeratę mniejszą od kwartalnéj będziemy mogli ogłosić, od okoliczności zależeć będzie, o czém Szanownych PP. Abonentów w przyzwoitym czasie zawiadomić nieomieszkamy.

Tyle co do podwyższenia ceny i urządzenia expedycyi naszego dziennika.

Podwyższając przedpłatę o tyle tylko ile nas do tego zwiększenia zmusiły okoliczności od nas niezawisłe, postanowiliśmy przeprowadzić wszelkie możliwe oszczędności, aby podwyżkę prenumeraty czytelnikom wynagrodzić, i zdaje nam się, że życzenia nasze po części dopełnić będziemy wstanie.

Z powodu opłaty pocztowéj, która od Nowego-Roku każden dodatek porówno z dziennikiem dotyka, znosimy wszystkie dodatki, a natomiast powiększamy znacznie dziennik. Nakłaniając się zaś do wielostronnych żądań, przywracamy fejleton, rozszerzamy jego zakres, a dodaniem kilku nowych rubryk dziennik nasz urozmaicić i dla każdego prowincyi naszéj mieszkańca pożytecznym uczynić będziemy się starali.

Redakcya.

Kraków 24 listopada.

Posiedzenie Rady Miasta Krakowa z dnia 28 października 1850.— Początek o godzinie $4^1/_2$ po południu.— Obecnych 33.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu posiedzenia z d. 23 października r. b. gdy głównym celem zebrania był spodziewany nazajutrz przyjazd do Krakowa N. Franciszka Józefa I^go^ Cesarza Austryi, przystąpiono do narad nad sposobem uroczystego przyjęcia Jego Osoby, i potwierdzając poczynione już przez Wydziały przygotowania, postanowiono zgromadzić się w komplecie pod naczelnictwem Wiceprezesa Rady miejskiéj w bramie Floryańskiéj, jako pierwszym punkcie wstępu Najjaśniejszego Pana do miasta tutejszego, gdzie Wiceprezes Rady powitać Go ma przemową w języku polskim przy wręczeniu Mu w dowód hołdu kluczy od bram miejskich: następnie przy zagajeniu uroczystości poświęcenia nowego mostu na Wiśle, i nadania mu Imienia Najjaśniejszego najłaskawiéj nam panującego Monarchy, jeden z radzców miejskich z grona Rady zaproszony stósownie w języku niemieckiem do Najjaśniejszego Pana przemówi.— Ułożono również i zgodzono się na 7 punktów petycyi, którą po wyjednaniu publicznéj audyencyi, Rada miejska w imieniu całéj gminy, do stóp Najjaśniejszego Pana ma zanieść.

Następnie podano do wiadomości Rady, iż J. Ex. Agenor hrabia Gołuchowski mianowanym został aktualnym Namiestnikiem rządu Galicyi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Wydział administracyi i skarbu przedstawił potrzebę wyjednania nadal dyet dla trzech aplikantów Rady miejskiéj. Wniosek ten przyjęto.

Jednemu z urzędników Rady miejskiéj przedłużono urlop do 1go grudnia r. b. z pozostawieniem go przy pensyi.

Na tém posiedzenie o godzinie 6 wieczorem zamknięto.

Za zgodność z protokółem obrad świadczę.

J. Estreicher z. S. Jlnego.

Posiedzenie Rady Miasta Krakowa w dniu 4 listopada 1850 roku.— Początek o godzinie 5 po południu.— obecnych 30.

Po odczytaniu i przyjęciu protokółu posiedzenia z dnia 28 października r. b. z porządku dziennego przystąpiono do rozpoznania dalszego ciągu przedmiotu odnoszącego się do windykacyi majątku miejskiego, i po odczytaniu opinii komitetu *ad hoc* delegowanego, i opinii bióra spraw skarbu

Co do dóbr miejskich.

Folwark i wieś Piaski, folwark Dąbie, szlak czyli folwark Grzymałów, wieś Grzegórzki, cegielnię we wsi Dąbiu, austeryą we wsi Dąbiu na Wódkach zwaną, wraz z gruntami i propinacyą, folwark Kawiory, Folusz czyli nową Pomeranię, grunt we wsi Piaski, folwark Dajwór, wieś Beszcz, uznano za własność miejską, przy zastrzeżeniu możności dochodzenia, o ile wierzytelności, niektóre z nich ciążące są uzasadnione lub nie. Co do góry Lasota, przedmiot do dalszego rozpoznania na drodze prawa pozostawiono.

Co do realności miejskich.

Ratusz główny, plac po domu oficerskim dawno zniesiony, realność Postrzygalnią zwaną, gmach sukiennice, sklep w sukiennicach Ner 1, realność Waga większa, Bogate kramy, realność Waga mała, Syndykowkę, place puste, po domu drewnianym Bajgińskiego i sklepie Wiktoryi Luko, szkółkę Panny Maryi Ner 60 w gminie Iéj, place puste po murach miejskich, arsenał miejski, klasztor Stéj Scholastyki, lazaret miejski, ratusz Kaźmierski, realności Ner 2 gm. VI Ner 6, 21 i 39 w gminie VI Ner 80 w gm. VI czyli bramę Glinianą, rzezalnie bydła, realność Ner 163 gm. VIII, plac pusty Latarnią zwany pod licz. 266 w gminie IX, cegielnie Dajwór, realność Altaną zwaną, realności Ner 177 w gminie VI czyli dawną rogatkę Podgórską, Ner 167 gmin. VIII czyli rogatkę warszawską, rogatki Mogilską, Rakowicką i Łobzowską uznano za miejskie, również z pozostawieniem możności sprawdzenia czyli i o ile długi je obciążające są uzasadnione lub nie.— Jatki garbarskie, jatki rybackie, piekarskie, krupnicze i garncarskie, uznano za własność cechów właściwych. Co do jatek szewskich stanowcze rozstrzygnienie zawieszono, aż do złożenia przez cech szewski tytułu własności. Budy kramowe, z przyczyny zaszłych zmian pozostawiono rozstrzygnięcie aż do sprawdzenia, które z nich są własnością miejską, a które prywatną. Realność Podelwie uznano za prywatną. Co do gmachu teatralnego postanowiono zastosować się do poprzednio już zapadłéj uchwały.

Co do czynszów ziemnych.

Takowe uznano za miejskie, albowiem już na mocy dekretu Wysokiéj c. k. Komisyi Gubernialnéj, Rada miejska jest w ich posiadaniu.

Kapitały.

Według raportu c. k. bióra rachuby Wysokiéj c. k. Komisyi Gubernialnéj, pod dniem 2gim października 1847 r. złożonego, jest 54 pozycyj kapitałów miéjskich, wynoszących razem 257,809 złp. gr. 8. Ces. Król. Bióro Spraw Skarbu do każdéj w raporcie tym zamieszczonéj pozycyi, poczyniło uwagi, pod względem dokumentów prawnych, z połączeniem swéj opinii, a następnie w raporcie swym z d. 18 stycznia 1850 r. powołując się na poprzednie swoje sprawozdanie z d. 6 marca 1849 r. wspomina, jakoby dodatkowe niektóre summy z czynszów ziemnych, skapitalizowane, niewątpliwą własnością miejską będące, dotąd lokacyi w kassie poborowéj oczekiwały. Komitet delegowany na mocy udzielonych sobie dokumentów poczynił do każdéj szczegółowéj pozycyi swoje uwagi. Stąd gdy według raportu Ces. Król. Bióra Rachuby, summa wszystkich pierwotnych kapitałów miejskich wynosi 257,809 złp. gr. 8, z których po spłaceniu pozostaje jeszcze na hipotece 13,466 złp. gr. 20, według wykazu i opinii Komitetu, summa wszystkich kapitałów miejskich wynosi 260,405 złp. $21^1/_4$ gr., z których na hipotece pozostaje jeszcze, 13,491 złp. 29 gr., a stąd okazuje się zwyżka przez Komitet wykazaną co do ogółu kapitałów o 2597 złp. $13^1/_4$ gr., co do kapitałów na hipotece pozostałych, o 455 złp. gr. 9. Zwyżka ta wynika stąd, iż Komitet na zasadzie wyjaśnienia Ces. Król. Bióra Spraw Skarbu, w miejsce 1500 złp. na domu Ner 577 w Gm. V. niegdyś Domem Poprawy zwanym, według raportu C. K. Bióra Rachuby ulokowanéj, przyjął kapitał pierwotny złp. 3000 jako summę ze sprzedaży miejskich pochodzącą, lubo summa ta, według raportu Ces. Król. Bióra Rachuby całkowicie już spłaconą została.

2) W miejsce summy 8,888 złp. 11 gr. przez c. k. bióro rachuby, jako na domu N. 84 gm. I. elokowanéj przyjął na zasadzie opinii c. k. bióra spraw skarbu summę 9,356 złp. $5^1/_4$ gr. jako w takiéj ilości zabezpieczoną.

3) W miejsce wykazanéj przez c. k. bióro rachuby summy złp. 2,940 gr. 14 na domu N. 1 na Piasku, na zasadzie opinii c. k. bióra spraw skarbu, przyjął summę 3,113 złp. 24 gr.

4) Nakoniec w miejsce wykazanéj przez c. k. bióro rachuby na domu N. 638 gm. V. summy 1,544 złp. 21 gr. na zasadzie wyjaśnień c. k. bióra spraw skarbu, przyjął summę złp. 2,000.

Nadto podług orzeczenia c. k. bióra spraw skarbu znajdują się jeszcze w c. k. Kassie Poborowéj summy, do funduszu gminnego należące, siedmioma pozycyami objęte, w ogóle złp. 5,702 gr. 2 wynoszące, o przyznanie tytułów własności których i ich elokacyą na rzecz funduszu miejskiego Rada miejska postarać się winna.

Ten przez c. k. bióro spraw skarbu i komitet delegowany sporządzony wykaz kapitałów miejskich, lubo jeszcze nie zupełnie dokładny, postanowiono przyjąć, przy zastrzeżeniu możności dochodzenia w właściwym czasie i na właściwéj drodze innych funduszów miasta.

Na tém posiedzenie o godzinie 7¼ wieczorem zamknięto.

Za zgodność z protokółem obrad świadczę,
J. Estrcicher.

Posiedzenie Rady miasta Krakowa z d. 11 listop. 1850 roku — Obecnych 30 — początek o godz. 5téj po południu.

Po odczytaniu i przyjęciu protokółu posiedzenia z dnia 4go listopada **1850** r. z porządku dziennego w dalszym ciągu przystąpiono do rozbierania przedmiotu odnoszącego się do windykacyi majątku miejskiego, a mianowicie: opłaty rozmaite i inne nadzwyczajne wpływy: dochód czopowego, taksy od wag i miar miejskich, taksy sądowe i dostąpienia prawa miejskiego, z uwagi że gmina biorąc na siebie obowiązek opieki nad członkami swemi, ma prawo żądać od przybywających nowych członków opłaty, na ponoszenie ciężarów służyć mogącéj, dodatek na koszary przez starozakonnych w kwocie złp. **3,000** rocznie opłacany, opłaty od szynków, traktyerni i bilardów, rybołostwo na Wiśle, lądowe i przewozowe uznano za miejskie.

Co do dochodu brukowego, mostowego i wózkowego uznano, że takowy już pod nazwą myta czyli opłaty rogatkowego miastu został oddany.

Co do opłaty od przekupniów, jarmarków i przywilejów na targi, zgodnie z opinią komitetu, postanowiono dołożyć starania o przywrócenie jarmarków.

Opłaty od sprzedaży towarów zagranicznych i okupu od sprzedaży warzywa, opłaty od aresztów, serwisowe nadzwyczajne wpływy, jakoto: taksa wywozowa, podymne, pogłówne, roczny podarunek królewski i podarunek dla króla Kurkowego uznano za nieistniejące.

Co do pokładnego czyli pogrzebowego postanowiono zażądać rachunków z pokładnego, sprawdzenia tychże, i oddania Cmentarza jlnego Radzie miejskiéj.

Nakoniec jednomyślnie przyjęto wyjaśnienie i opinią komitetu, co do opuszczonych w wykazie bióra spraw skarbu części majątku miejskiego, a które są: Bramy, mury miejskie, plantacye, strzelnica przed ogrodem Botanicznym, część gruntu strzelnicy przez Ulrycha posiadaną, obecnie w drodze procesu będącą, okopy miejskie, dom **N. 65** gm. **VII.** Piasek, gaje, zarośla, chrusty i wikle w dobrach miejskich, błonie miejskie, jatki miejskie rzeźnicze, place, ulice, mosty, studnie w obrębie rogatek.

Już oddawna według planu upięknienia miasta Krakowa przeznaczone, a dziś wedle ostatniego pożaru zgorzałe domy **N. 283, 284, 285** gm. **VIII.** własnością rzeźników krakowskich będące, postanowiono na własność miasta nabyć, do traktowania z właścicielami delegując komissyą z pięciu członków Rady miejskiéj złożoną.

Następnie podano do wiadomości Rady reskrypt J. Ex. Ministra handlu Bruck, zawierający zezwolenie N. Pana na nazwanie nowego mostu świetném Jego imieniem.

Odczytano reskrypt Wys. c. k. Komissyi Gubernialnéj pochwalający przygotowania na przyjęcie N. Pana czynione.

Odczytano odezwę JW. Prezesa Rady Administracyjnéj, donoszącą o niemożności przybycia N. Pana do Krakowa.

Podano do wiadomości Rady, iż J. Ex. jenerał Ripp opuszcza Kraków, oddając komendę wojskową J. Ex. jenerałowi-porucznikowi Fiedler. W końcu na wniosek jednego z radzców, postanowiono upraszać Wys. Ministeryum Oświecenia, ażeby raczyło cofnąć rozporządzenie wykładu nauki filologii i historyi w języku niemieckim w zakładach naukowych krakowskich, ze względu iż tym sposobem nie tylkoby nauki ucierpiały w swoim postępie, ale że się to sprzeciwia woli N. Pana w nadanych ustawach, i konstytucyi objawionéj.

Na tém posiedzenie o godzinie **7** wieczór zamknięto.

Za zgodność z protokółem obrad świadczę,
J. Estreicher Z. S. J.

Dnia **21** listopada otworzone zostały Izby w Berlinie, jakeśmy o tém w ostatnim numerze donieśli, załączając telegrafowany wyjątek mowy tronowéj i kilka nad nim w przeglądzie poczyniwszy uwag. Oto jest całkowita treść pomienionéj mowy:

„Panowie deputowani wyższéj i niższéj Izby! Pośród ciężkich czasów oglądam was znowu z ufnością około mojego tronu zgromadzonych i serdecznie was witam.

Od chwili zamknięcia ostatniéj waszéj sessyi, rząd mój z całą gorliwością usiłował wprowadzić w życie ustawy organiczne z waszą pomocą ułożone. We wszystkich częściach kraju rozpoczęto zaprowadzać urządzenia gminne, a jedynie na prawie oparte względy rozlicznych istniejących jeszcze stósunków przeszkodziły równoczesnemu postępowi téj czynności w różnych okolicach monarchii.

Lubo nieukończono wszędzie czynności tymczasowego układu podatku ziemskiego na zasadzie prawa z d. **24** lutego r. z., rząd mój starać się przecież będzie, aby rezultata téj sprawy jak najrychléj mogły być wam przedłożone.

Wspaniałe budowy kolei żelaznych, które rząd mój za waszém przyzwoleniem był w stanie założyć, z całą usilnością i pośpiechem rozpoczęte zostały. Inne też publiczne roboty w zadawalniający prowadzą się sposób, i do polepszenia losu klas wyrobniczych znacznie się przyczyniają.

W skutku coraz większego ustalenia się zaufania, handel i przemysł podniosły się w przeciągu tego roku i po części ożywionym cieszą się wzrostem. Żegluga w przystaniach krajowych dała poznać powiększony ruch w przedsięwzięciach.

Widoczne są zbawienne skutki zaprowadzonych pocztowych ulepszeń, z którymi się wiążą obszerne układy pocztowe z innemi państwami niemieckiemi i narady z zagranicznemi rządami w zamiarze dalszego ułatwienia wzajemnych stósunków.

Jużeśmy się zaczynali cieszyć powrotem do spokojności, gdy morderczy przeciwko mnie zamach otworzył nam oczy nad przepaścią moralną, nad którą jeszcze stoimy. Nie mówię tu o mojém życiu, leży ono w ręku Wszechmocnego, niebezpieczeństwo, z którego m cudownie wyratowany został, wynagrodzone mi było niezliczonemi dowodami przywiązania i wierności jakie ze wszech stron kraju odbierałem; mówię tu o głębokim zamęcie wszystkich pojęć, który królobójstwo wyradza, o pogardzie boskich i ludzkich praw, które się dają przy téj smutnéj spostrzegać okoliczności.

Na pismach stronnictwa rewolucyjnego w znacznéj części ciężу wina, a że niepodobna było na ostatniéj sessyi sejmowéj naradzać się nad prowizoryczném prawem drukowém z d. **30** czerwca za niedostateczne uznaném; rząd mój poczytał sobie za obowiązek wydać inne tymczasowe rozporządzenie drukowe; a to na mocy art. **63** ustawy konstytucyjnéj. Rozporządzenie to przecież miało być tylko przemijającym środkiem, celem usunięcia uderzających uchybień. Obok więc takowego przedłożonym wam będzie zarazem projekt do obszernego trwale obowiązywać mającego prawa drukowego. Przy obradach nad takowem będziecie się starać wraz z moim rządem pogodzić żądania rozsądnéj wolności z warunkami bezpieczeństwa kraju i społeczeństwa.

Przygotowania dążące do wykonania postanowień w konstytucyi zawartych tyczących się stósunku kościoła do państwa, prowadzone są bez przerwy, a mój rząd usiłować będzie jak najrychléj rozwiązać trudne w tym względzie powierzone mu zadanie, z należnem uwzględnieniem wszelakich słusznych interesów.

Projekt do prawa o wychowaniu jest na ukończeniu. Jedynie ogrom prac przygotowawczych niedozwolił go wam przedłożyć przy otwarciu Izb.

Projekt do prawa o ustawie lekarskiéj wkrótce udzielonym wam będzie.

Również długo przygotowywany projekt do kodeksu karnego oczekuje waszych obrad.

Przyłączenie ziem Hohenzollern do monarchii wymaga wydania dla nich prawa wyborczego; polecam wam szybkie tego przedmiotu rozstrzygnienie, bo wraz ze mną będziecie pragnęli ujrzeć wkrótce reprezentantów tych ziem w gronie swojém.

Moi panowie deputowani! z budżetu na rok **1851** dowiecie się, że nie tylko nastąpił wzrost ogólny dochodów państwa, ale również, o ile się to dało; miany był wzgląd na ograniczenie się w wydatkach. Przecież potrzeby państwa powiększone z powodu skutków, jakie pozostawiły po sobie wstrząśnienia r. **1848**, nie dadzą się w żaden sposób pokryć zwykłemi dochodami. Niepodobna przeto uniknąć nadzwyczajnego wytężenia sił podatkowych kraju. Rozbiór przedstawień mojego rządu odnoszących się do tego przedmiotu polecam jak najtroskliwszéj wasze rozwadze.

Jak najdokładniejszy rachunek złożony wam zostanie z użytych na wojenne cele **18** milionów talarów kredytu.

Nie ustały przecież niebezpieczeństwa, które was spowodowały do przyzwolenia pomienionego kredytu. Wprawdzie przyjacielskie stósunki moje z europejskiemi państwami nie zostały przerwane, ale niestety, zamiar mój wyjednania dla niemieckich krajów konstytucyi potrzebom ich odpowiedniéj, nie dał się dotąd uskutecznić. Trzymam się stale téj myśli służącéj za podstawę wszystkich moich dotychczasowych usiłowań, w nadziei przyszłości, urzeczywistnienie jéj jednak na nowych zasadach przedsięwezmę dopiero wtedy, gdy przyszłe urządzenie całego związku niemieckiego rozstrzygniętém zostanie.

Mam nadzieję, że odnoszące się do tego układy, wkrótce pożądany osiągną skutek.

Pokój z Danią został zawarty i ratyfikowany, nie mógł być jednak we wszystkich punktach wykonanym.

W jednym z sąsiednich niemieckich krajów przyszło do najprzykrzejszych zawichrzeń. Powzięty z jednéj strony zamiar wmięszania się do takowych zagrażał naruszeniem praw Prus i był powodem nieporozumień, w które bezpośrednio wplątani jesteśmy. Przedstawienia nasze oparte na warunkach naszego jeograficznego i militarnego położenia, nie znalazły należytego uwzględnienia w oczach panującego i jego sprzymierzeńców. Prócz tego w okolicach oddalonych od teatru owych zamieszek, w pobliżu naszych granic nastąpiło zgromadzenie wojsk zagrażające bezpieczeństwu monarchii. Wtedy i ja długo wstrzymywanego środka nie mogłem więcéj zwlekać: całą siłę wojenną kraju powołałem, i widzę z dumą i radością, że mój lud wszędzie zbrojny powstaje jak jeden mąż i łączy się z mojém wojskiem doświadczonem w waleczności i wierności.

Wkrótce staniemy silniéj uzbrojeni, aniżeli kiedykolwiek w dawnych i nowszych czasach. Nie szukamy wojny, niczyich praw nie chcemy naruszać, ale żądamy urządzenia całéj ojczyzny, któreby zgodne było z naszém obecném położeniem w Niemczech i Europie i odpowiednie tym wszystkim prawom, jakie Bóg w nasze złożył ręce. Mamy za sobą prawo słuszności, którego bronić zamierzamy i dopóty silnie i zbrojno stać w pogotowiu, dopóki nie otrzymamy pewności, iż prawo nasze uznaném będzie.

Tośmy Prusom i Niemcom winni.

Mam nadzieję, iż do zapewnienia naszego prawa; samo nasze powstanie wystarczy, nie będzie ono, jeżeli cel nasz osiągniemy, zagrażającém spokojności Europy, gdyż naród mój tyle jest umiarkowany, ile silny.

Waszą moi panowie rzeczą udzielić mi środków, które są warunkiem dopięcia naszego celu. Żałuję ofiar jakie z tego powodu naród ponieść musi, ale wiem, że wasza gorliwość moi panowie deputowani nie da się wyprzedzić gorliwości całego ludu. Dacie dowody, że konstytucya nasza, któréj się trzymam niezłomnie, nie hamuje silnego działania Prus, ale je popiera.

A jako w wznisłości chwili, znikły wszystkie w narodzie stronnictwa, jak lud i wojsko ze mną i ze sobą jedno uczuwają, tak i wy wyobraziciele tego wspaniałego ludu jednozgodnie i stale w niebezpieczeństwach obecnych obok mnie staniecie.

Dobrze wiec: niechaj hasłem naszém będzie: „Zgoda w wierności, ufność w Bogu jednym ożywiona duchem, prawdziwym dawnym pruskim duchem.“

Tém nam Bóg często i dużo dopomógł i jeszcze daléj dopomoże.

Oto moje zapewnienie!“

Korespondent berliński następne nad powyższą mową czyni uwagi:

† **Berlin 21** listopada. *Z* zwykłą uroczystością, lecz nie z zwykłém oczekiwaniem, *sejm pruski* na dniu dzisiejszym w południową godzinę, w Izbach połączonych, w sali zamkowéj, mową tronową, osobiście przez króla odczytaną, *otwarty został.* Osnowę mowy tronowéj przyniosą wam dzisiejsze dzienniki wieczorne; mnie pozwólcie ograniczyć list mój do kilku dorywczych nad nią uwag. Obecna mowa tronowa nie jest, jak bywały dawniejsze, wypływem osobistego usposobienia króla, lecz aktem ministeryalnym, w radzie państwa ułożonym i przyjętym, przez panującego za swój uznanym i wyrzeczonym. Jest to pierwsza mowa *konstytucyjna*, wedle wzoru mów tego rodzaju ułożona, co jest zarazem zaletą jéj i wadą. Zaletą, że widać z niéj, że Prusy znajdują się w rządzie konstytucyjnym, wadą, że dotyka ogólnie wszystkiego, w szczególności nic stanowczo nie wyrzeka. Tylko druga połowa jéj i koniec, w których jest mowa o stanie obecnym Niemiec, o mobilizacyi wojska, o zapale, który krok ten w całym narodzie wywołał, nakoniec o powołaniu Prus w Niemczech i w Europie, tylko te jéj części, podniesionym głosem przez króla wyrzeczone, jakkolwiek nic stanowczo nie wyrzekają, mają jednak to znaczenie, że nie powiększają podejrzenia i nie osłabiają ducha w narodzie. Te też tylko punkta mowy przyjęte były z powszechnym entuzyazmem w zgromadzeniu, gdy resztę mowy, nawet wzmiankę o zamachu na życie króla, słuchano w największém milczeniu, bez żadnéj oznaki udziału, jakby chciano dać uczuć, że w téj chwili o ważniejsze rzeczy chodzi. W ogóle więc mowa tronowa lepsze, niż się spodziewano, zrobiła wrażenie. Nie zaspokajając ludzi naglących bezwzględnie do wojny, daje otuchę tym, którzy już rozpaczać zaczęli, że Prusy poddać się będą musiały grożącemu im w Niemczech i w Europie poniżeniu. Posiedzenia sejmowe okażą nam niezadługo, czy obudzone nanowo mową tronową zaufanie na sprawiedliwych lub płonnych opiera się nadziejach.

Pisze nam korespondent wiedeński:

ѽ **Wiedeń 21** listopada. Wiadomości przez nad-

zwyczajnego kuryera dziś z Berlina od pana Prokesch d'Osten przywiezione, utrzymują w téj stanowczéj chwili *nadzieję zupełną pokoju.* Ministeryum i król są na tym punkcie w zgodzie. Mowa królewska przygotowana w radzie ministrów odsłoni to postanowienie w dostateczném świetle. Depesza datowana z wczoraj zawiera tylko obawę, żeby momentalne w obec Izb, lub skąd inąd wypływające wrażenie, niezrobiło jakiéj modyfikacyi w tym planie. Książę pruski i jenerałowie przyboczni są za wojną. Na ulicach ogromny choć może trochę powierzchowny zapał. W Izbach większość rozbita, rozdwojona, chwiejąca się. Wszakże, rzecz niezaprzeczona, że konserwatorowie mniéj lub więcéj liberalni, mają wielką w obu Izbach przewagę. W chwili stanowczéj można liczyć, że niezapomną i o swych własnych interesach, radząc nad krajowymi. W razie gdyby polityka ministeryum nieznalazła większości, *rozwiązanie Izb* nastąpi bez zwłoki i obawy. Pan de Manteuffel jest zupełnie na to przygotowany. Ta jest treść wiadomości urzędowych.

Gabinet tutejszy stoi w swych postanowieniach niewzruszony. Niechce wojny, lecz niezrobi żadnych traktatom przeciwnych koncesyi, żeby jéj uniknąć. Jeżeli pod naciskiem opinii publicznéj, lub nieprzewidzianych wypadków Prusy wystąpią do walki, przyjmie ją bez wahania się. Jeżeli król i ministeryum przemogą, załatwi w zgodzie i umiarkowaniu wewnętrzny spór o podrzędne kwestye: lecz nieodstąpi od tych trzech punktów: rozwiązanie Unii, uznanie Bundestagu i rozbrojenie Szleswiku i Holsztynu.

Propaganda europejska, zdaje się, że czycha na wojnę lub na rewolucyą w Prusiech. Wiadomości z Neapolu, z Rzymu, z rozmaitych stron w Niemczech i we Francyi, są zatrważające.

Pogłoska o śmierci Sułtana niepotwierdza się.

W téj chwili jest rada ministrów (godzina 5ta wieczorem).

Przegląd Polityczny.

Wszystkich oczy zwrócone są na obrady Izb w Berlinie. Nie będziem się zastanawiać nad mową tronową, którą tu w dosłownym dajemy przekładzie, korespondent nasz berliński zastąpił nas tu zupełnie. Wybór prezydentów w obu Izbach był następujący: w wyższéj Izbie hr. Rittberg, w niższéj hr. Schwerin prezydentem pierwszym, viceprezydentem profesor Simson z Królewca, drugim Lensing. Hr. Rittberg należy do stronnictwa ultra konserwatystów, mimo to będzie on popierał stronnictwo wojenne wychodząc ze stanowiska „prukiego honoru“ i pruskiéj *junkeryi.*“ Zdaje się, że ten ostatni przymiot zjednał mu większość, bo też Izba wyższa wszędzie bywa konserwatywną, i to właśnie w monarchiach konstytucyjnych dwuizbowy system mających, jest nieomylną jéj cechą. Co do wyboru w niższéj Izbie, dwaj najwięcéj mający głosów Camphausen i po nim Arnim-Boitzenburg liczą się do stronnictwa konstytucyjnego, Simson i Lensing są członkami lewéj. Posiedzenia Izb umieścimy poniżéj.

Kwestya wojny niepostąpiła ani na krok z miejsca; wprawdzie uzbrajania trwają ciągle, ale o żadnéj depeszy niesłychać, któraby na stanowcze rozstrzygnienie wpłynąć miała. Wieści o zmianie ministeryum trwają ciągle, przybycie Radowitza do Berlina i odwiedziny jego u króla dodają im prawdopodobieństwa, wszystko jednak zależy od układów. Izby się naprawdę gotują do zwalenia Manteufla — zobaczymy skutek przy naradach nad adresem.

Bawarya przystaje podobno, jak pruskie dzienniki twierdzą, na konferencye w Dreznie, czému wierzyć niebędziem, bo pierwszy miałaby głos Austrya w téj mierze.

W Heskiém użalają się niezmiernie na uciążliwość kwaterunków i zniszczenie kraju. Członkowie sądu apelacyjnego w Hanau otrzymali wojskową egzekucyą za nieużywanie stępla, co ze strony sądu jest dalszém trwaniem systemu odmawiania podatków. Prezydenci sądów przysięgłych oznajmili, iż w podobnych okolicznościach sprawiedliwości wymierzać nie mogą — i zawiesili posiedzenie.

Posiedzenia Izby francuskiéj upływają, nie budząc za granicą ani nawet w kraju żadnego zajęcia. Wprawdzie wszyscy oczekują ważniejszych a nawet gwałtownych rozpraw, lecz dotąd na mownicy Zgromadzenia panuje pokój. Propozycya kwestorów w sprawie komisarza Yon, będzie zapewne poza Izbą załatwiona; ważniejszym jest odnowiony projekt pana Créton względem przywołania wygnanych dynastyj, jak niemniéj dotacya prezydenta, która także wkrótce ma być przełożona. W oczekiwaniu walki, stronnictwa przygotowują się na szczegółowych zebraniach, aczkolwiek żadne niemiało jeszcze stanowczego posiedzenia. Legitymiści zbliżają się do siebie, pan Berryer pozyskuje przewagę i wyjąwszy *Gazette de France*, wszystkie organa téj partyi poddają się jego polityce.

Pomiędzy ważniejszemi propozycyami złożonemi w Izbie pierwsze zajmuje miejsce żądanie kredytu przez ministra wojny na utrzymanie nowego korpusu 40,000 ludzi. W jutrzejszym numerze podamy motywa ministeryalne, w których jenerał Schramm powtarza słowa poselstwa, że Francya chce zachować neutralność w sprawie niemieckiéj, ale rząd musi być gotowym na wypadki, któreby mogły zagrozić interesom francuskim.

Dzienniki ministeryalne w imieniu gabinetu zaprzeczają sobie wzajemnie: *La Patrie* umieściła dosyć mocny artykuł przeciw Rossyi, zaprzeczył mu *Constitutionnel*, który znowu ogłosił kilka słów niechętnych *Prussom* a gabinet wyparł się ich w *wieczornym Monitorze.* Jak w jednéj, tak i w drugiéj deklaracyi ministeryum oświadcza, iż Francya szanuje wszystkie Rządy i pragnie z niemi pozostawać w dobrém porozumieniu.

W braku ważniejszego zajęcia mówią w Paryżu wiele o przyszłéj elekcyi w dep. Cher; opozycya odsuwa się od wyborów, konserwatyści w niezgodzie. Jedni popierają p. Duvergier de Hauranne, drudzy przeciw niemu zacięcie walczą, co większa nawet organa ministeryalne jak *Patrie* i *Constitutionnel* nie mogą się porozumieć co do przyszłego kandydata. W ten sposób opozycya może być pewną wygranéj bo kandydat konserwatystów nieotrzyma dostatecznéj liczby głosów.

Proklamacye komitetu demokratyczno-Europejskiego w Londynie, którego członkiem jest Darasz, jedna po drugiéj spadają jak grad. Czytamy nową jego odezwę do Niemców, polecającą im zgodę. Proklamacya ta zawierająca powtórzone tylękroć ogólniki i groźby nie zasługuje na umieszczenie. Żaden dziennik nie zajmuje się nią szczegółowo.

— Dzienniki Wiedeńskie pokilkakroć donosiły o traktacie handlowym, zawartym między Anglią i Sardynią, mogącym zadać bardzo dotkliwy cios Tryestowi. Tymczasem na posiedzeniu Izby Turyńskiéj z dnia 15 listop. hrabia Cavour zaprzeczył jakoby traktat *handlowy* zawartym został i oświadczył, że nie było potrzeby zawarcia go, po zniesieniu w obu krajach opłat przywozowych.

Przy ogłoszeniu sankcyonowanéj przez J. C. Mość organizacyi politycznych władz administracyjnych, wydało prezydyum krajowe następujący reskrypt do starostów obwodowych:

Na mocy zatwierdzonéj najłaskawiéj przez NPana najwyższem postanowieniem z d. 29 września r. b. organizacyi politycznych władz administracyjnych w królestwach Galicyi i Lodomeryi z księstwami Oświecimskiem i Zatorskiem tudzież Wielkiem księstwem Krakowskiem, przesłał pan minister spraw wewn. dekretem z d. 15 b. m. l. 5352 M. s. w. załączone tutaj rozporządzenie, w którem zawarte są postanowienia o zaprowadzeniu administracyi politycznéj.

Przyłączony pod $^2/_2$ alegat zawiera nazwiska 63 między 3 obwody rządowe w Krakowie, Lwowie i Stanisławowie podzielonych starostw okręgowych z tą uwagą, że nazwiska miejsc należących do każdego starostwa okręgowego, tudzież bliższe oznaczenie znajdujących się tam okręgów sądowych późniéj nastąpi.

Alegata 3, 4, 5 i 6 zawierają etat urzędników namiestnictwa trzech sądowych obwodów, starostw okręgowych w ogóle i każdego z nich w szczególe, przyznane urzędnikom różnych kategoryj płace, nakoniec przyzwolone pauszalia kancelaryjne i podróżne, przyczem na to się zwraca uwagę, że wyrachowane tymczasem tylko w zbliżający sposób pauszalia kancelaryjne aż wtedy będą stanowczo wymierzone, gdy objętość tych potrzeb doświadczeniem ustalona będzie, następnie że również tylko w zbliżający sposób wyrachowane pauszalia podróżne wyznaczone są dla całéj władzy, a nietylko dla samego jéj szefa, z których członkowie téj władzy w ten sposób uzyskają wynagrodzenie za łożone podczas urzędowéj podróży wydatki bez dalszych pretensyj do pobierania normalnych dyet i pieniędzy podróżnych, iż wprawdzie swojéj władzy obliczą i wykażą każdą razą koszta, a nie publicznemu skarbowi, wypłacającemu summę należytą, jednakże sposób i wymiar partycypowania pozostawiony będzie komplanacyi członków właściwego urzędu, a gdzie ta nieprzyjdzie do skutku, decyzyi przełożonéj władzy.

Nakoniec alegat 7 zawiera rozporządzenie pana ministra spraw wewn. dla Czech z 13 grudnia z. r. o postępowaniu z monarchicznymi urzędnikami politycznymi z powodu organizacyi nowego politycznego, zarządu, który według odnośnego na wstępie wysokiego ministeryalnego dekretu będzie zastosowany także do koronnego kraju Galicyi od tego dnia, w którym nowa organizacya wejdzie w życie, a który późniéj obwieszczony będzie.

Podaję to Jmć P. do wiadomości i dalszego ogłoszenia z następującemi uwagami i poleceniami:

1) Dla załatwienia czynności organizacyi będzie złożona komisya pod mojem przewodnictwem, która także poruczoną mnie organizacyą Bukowiny kierować będzie.

Rozpoczęcie czynności téj komisyi organizacyjnéj będzie późniéj podane do wiadomości publicznéj.

2) Komisya organizacyjna użyje istnących dotychczas organów rządowych do wykonania powziętych przez nią za mojem przyzwoleniem uchwał.

3) Do obsadzenia nowych posad służby, wyjąwszy prezydentów rządowych i radzców namiestniczych, rozpisze komisya organizacyjna tak w namiestnictwie jako też w rządach, konkursa z wyznaczeniem stosownego terminu, i każe je przez publiczne władze ogłosić, i w urzędowéj Lwowskiéj i Wiedeńskiéj gazecie umieścić.

4) Obsadzenie wszystkich koncepistów tudzież sekretarza i archiwaryusza namiestnictwa, nakoniec sekretarzy rządowych, nastąpi na uskutecznione pod mojem przewodnictwem propozycye komisyi organizacyjnéj przez pana ministra sp. wewn.

Mnie samemu pozostawiono mianowicie sekretarzy okręgowych tudzież indywiduów służbowych.

5) Te systemizowane posady służby wymierzone są tylko według domniemanéj potrzeby sił dla właściwych spraw politycznych, do załatwiania spraw, należących do zakresu innych ministeryów, będą tak długo użyci inni będący do dyspozycyi urzędnicy, dopokąd w inny sposób jakowe rozporządzenie obmyślone nie zostanie.

Ponieważ pan minister spraw wewn. życzy sobie tak spiesznie jak tylko można przywieść tę organizacyę do skutku, przeto spodziewam się po udowodnionéj dotychczas gorliwości Jmć P., że się postarasz o jak najspiesznièjsze wykonanie poleceń, które w téj mierze komisya organizacyjna JmćP. wyrazi.

Lecz aby nowo-wstępujące władze postawić w możności poświęcenia się natychmiast i bez przerwy sprawom swego urzędu, muszę JmćP. już teraz upraszać, aby wszelkich sił przyłożył do tego, by potoczne, konceptowe i komisyjne sprawy jak najspiesznięj były załatwione, i stan ich w jak najkrótszym czasie bez wszelkiéj zaległości w bieżącym toku był utrzymany, wyjąwszy tylko niezbędne restancye.

Po gorliwości urzędników spodziewam się, że wykonanie tego wezwania poczytają sobie za szczególną powinność, i upraszam JmćP. przesłać mi z końcem każdego miesiąca wykaz, przedstawiający sumarycznie liczbę komisyi, pozostałych końcem miesiąca w zaległości, tudzież tych, które w ciągu miesiąca nanowo przyrosły, a które załatwione zostały, równie jak i konceptów, a w tych należy przytoczyć zaległości sumarycznie według miesięcy, z których pochodzą.

Upraszam także JmćP. przesłać mi wykaz, ile eleboratów konceptowych i komisyi po przynależnych urzędnikach w zaległości pozostało, abym był w stanie ocenić ich pilność i zdatność, a w skutek tego według zasług na przyszłe ich stanowisko przy mającéj nastąpić organizacyi u wyższéj instancyi mógł wpływać.

Pozostaję z zupełnym szacunkiem i t. d.

Lwów 5 listopada 1850 r. (G. L.)

Wiedeń 22 listop. Korespondent dziennika *Constitution. Blatt* pisze: „O kwestyi niemieckiéj niema w téj chwili nic stanowczego do doniesienia. W dobrze poinformowanych kółkach panuje mniemanie, że gabinety pruski i Austryacki już się z sobą porozumiały, i że jedyną trudnością dla pruskiego rządu jest uspokojenie opinii publicznéj. O ile mu się to powiedzie, zobaczymy wkrótce po otwarciu Izb. Tymczasem giełda nasza straciła wszelką odwagę i papiery coraz więcéj spadają.

— Tenże dziennik donosi z Pragi dnia 20go b. m.: „Pragski dom handlowy Zdekauer odebrał wczoraj z Berlina polecenie wypłacenia tutejszemu związkowi sztuk pięknych (Kunstverein) summy 1000 złr. jako daru króla pruskiego na projektowane wzniesienie pomnika marszałkowi Radetzkiemu. Fakt ten na szczególniejszą zasługuje uwagę w obecnéj chwili, gdy Wiedeńskie i Berlińskie dzienniki tak wojennym do siebie przemawiają tonem, i gdy pierwsze utrzymują, że sędziwy marszałek ma być mianowany wodzem naczelnym całéj armii austryackiéj.

— W tegoroczném zimowem półroczu w uniwersytecie Pragskim, wykłada się 107 przedmiotów na trzech wydziałach świeckich. Uczniów zwyczajnych na te odczyty zapisanych jest 1132, nadzwyczajnych 120. Z tych 107 przedmiotów 14 jest wykładanych w języku czeskim, reszta po niemiecku. Na prelekcye języka i literatury polskiéj, uczęszcza 20 uczniów, na czeską literaturę tylko 10. Na wszystkie razem słowiańskie prelekcye uczęszcza razem 276 audytorów, a na jeden kurs niemiecki polityki administracyjnéj, chodzi ich więcéj niżeli na wszystkie czeskie prelekcye, bo 363ch.

(*Wiadomości bieżące*). Ogólna liczba starozakonnych w monarchii Austryackiéj zamieszkałych, wynosi wedle ostatnich obliczeń 729,005 głów, rozdziela się zaś na rozmaite prowincye w następującym stosunku: w Austryi niższéj 4296, w Karyntyi i Krainie 2, w nadbrzeżu 3530, w Tyrolu i Voralbergu 978, w Czechach 70,037, w Morawie i Szlazku 40,064, w Galicyi 328,806, w Dalmacyi 410, w Lombardyi 2965, w Wenecyi 4760, w Pograniczu 537 w Węgrzech (w przybliżeniu) 265,620, w Siedmiogrodzie około 7000. Tylko w prowincyi Austryi i Styryi, wcale niema osiadłych tego wyznania mieszkańców.

NIEMCY.

Berlin 22 listop. Na wczorajszém posiedzeniu Izb otworzonych po mowie tronowéj pod prezydencyą naj-

starszych wiekiem przystąpiono do losowania wydziałów. W Izbie niższéj przyjeto bez zmiany dawny porządek dzienny.

Drugie posiedzenie Izby niższéj otwarte pod prezydencyą najstarszego wiekiem Lensinga. Na ławie ministeryalnéj siedzą Manteuffel, Heydt i Stockhausen. W chwili rozpoczęcia posiedzenia za wejściem barona Vincke deputowanego, powstał szmer ogólny. Deputowany ten znany jest z czasów przeszłego sejmu i processu politycznego. Przystąpiono do wyboru prezydujących w wydziałach i obrani zostali w I. Geppert i Reyher, w II. Patow i Auerswald, w III Fock i O. Camphausen, w IV. Keller i Beseler, w V. Pochhammer i Saucken-Tarputschen, w VI. Harkort i Vibalm, w VII. Bodelschwingh i Kette, poczém obrano prezydenta. Na **292** obecnych hr. Schwerin otrzymał **207** wotów, **68** Arnim-Boitzenburg, reszta głosów się podzieliła.

Prezydent nowy w krótkich słowach podziękował za zaufanie Izby zwracał uwagę na trudne dziś zadanie reprezentacyi krajowéj, którą jednak wspierać będzie „silny i odważny duch narodu“ porywający dziś za broń na dowód iż „Prusy nie ścierpią krzywdy.“ Przy końcu mowy wyrzekł: „Niemcy się przekonają, że nowy czas się zjawił, odkąd Prusy wstąpiły do rzędu państw konstytucyą się rządzących.

Przy wyborze piérwszego wice-prezydenta na **280** głosujących **195** padło na Edwarda Simsona z Królewca, **64** otrzymał Selchow, reszta się podzieliła. Drugim vice-prezydentem wybrany Lensing **197** głosami na **258** obecnych.

Wybór 8 sekretarzy nie jest znany, gdyż obliczenie głosów pozostawiono właściwéj komissyi.

Wniosek prezydenta o wyznaczenie komissyi do adressu utrzymał się mimo małéj oppozycyi żądającéj złożenia formalnego w tym względzie wniosku. Z porządku dziennego wyznaczono na następne posiedzenie wybór 9 komissyj specyalnych, z których utworzy się komissya centralna do sprawdzenia budżetu. Wniosek ten uznano za naglący. Posiedzenie po trzygodzinném trwaniu zawieszono.

W Izbie wyższéj posiedzenie zagaił najstarszy wiekiem prezydujący Fonck. Na ławie ministeryalnéj siedzi min. sprawiedliwości Simons. Porządek dzienny dawny przyjęto. Przystapiono następnie do wyboru prezydenta. Z **143** obecnych, Rittberg otrzymał **85**, Camphausen **54** głosów, reszta się rozstrzeliła. Prezydent nowy dziękuje za położone w nim zaufanie, obiecuje sprawiedliwość i bezstronność i wnosi, aby zgromadzenie wyraziło swoje podziękowanie „zbrojnym synom ojczyzny z zapałem pod chorągwie spieszącym.“ Zgromadzenie jednogłośnie wotuje. Poczém nadmienił w krótkich wyrazach żal swój nad śmiercią hr. Brandenburga. Jenerał Strotha (dawny minister wojny) i dep. Grote składają mandaty swoje z powodu innych obowiązków. Następnie losowano na członków do **5** wydziałów. Dep. Mätzke zawezwany na kwestora.

Obrady nad adresem odroczono aż do zupełnego ukonstytuowania się Izby. Posiedzenie trwało $2\frac{1}{4}$ godzin.

W czasie obrad w Izbie niższéj objawił się odrazu rozdział w ministeryum: Manteufel i Stockhausen głosowali z ostateczną prawą, Heydt głosował z większością.

Urzędowe i półurzędowe organa starają się ile możności potępić Radowitza, a podnieść Manteufla, zarzucając pierwszemu koncesye, jakie Prusy w Warszawie uczyniły, a które drugi odziedziczywszy, pomimo tego, mobilizacyę armii nakazał. Nie można tu bronić Radowitza, który poświęciwszy Holsztyn i Szleswik zapóźno poznał, iż ustępując nieco, wszystko ustąpić trzeba.

Wszyscy radzcy ziemscy w całych Prusach otrzymali polecenie złożenia jak najrychléj dokładnych raportów o ilości zapasów zboża i innych artykułów żywności i opiniowania ile może wojna na podniesienie się cen wpłynąć.

Wczoraj nadszedł do tutejszéj mennicy rozkaz wybicia 2 milionów talarów w srebrze.

Król zamierza, jak mówią objąć na przypadek wojny naczelne dowództwo armii, a gwardya ma pod jego bezpośredniemi rozkazami zostawać.

Wspominaliśmy przed parą dniami o ważnych adresach do króla z powodu obecnych okoliczności. Największe jednak sprawił tu wrażenie adres związku wierności (Treubund), który jak wiadomo złożony jest z samych ultra-reakcyonistów. Związek ten znany w ostatnich parę latach z swojego kontrrewolucyjnego działania, w adresie pomiemionym przemawia za wojną. Czytamy tam np. „Witamy ową chwilę przekonani głęboko, że tylko wojna mogłaby nam znowu błogosławieństwo pokoju zwiastować, że tylko wojna zamieni lud pruski w jednę rodzinę, która w królu swoim uzna swojego ojca, że tylko wojna zachować zdoła owego ducha, który historyę Prus zrodził i piastował.“

Poeta Kinkel który niedawno temu umknał ze Spandau, przybył do Szwajcaryi i bawi w Bazylei.

WIELKIE KSIĘSTWO POZNAŃSKIE.

Poznań 20 listopada (Kor.) Już spokojniejsze z wyższych sfer rozchodzą się wieści: im silniéj za pokojem przemawia jedyny jako taki uznany organ ministeryalny, to jest, *Niemiecka Reforma*, tém bardziéj, o ile sądzić można z całéj prasy, wszelkich odcieni politycznych w Prusach, potęguje się w kraju żądza wojny. Widząc to zjawisko, niemożna nie pozwolić sobie często przypuszczenia, że prąd wojennéj aż do arrogancyi posuniętéj opinii publicznéj przełamie opór w dyplomatycznych stawiany sferach, i że mimo woli wojujących czyli wojną kierujących, wojna wybuchnąć może. Że jednak i rząd nie całkiem jeszcze pokoju jest pewien, dowodzi coraz silniéj i obszerniéj wykonywana mobilizacya armii, podobno i konnica 2go powołania według ostatnich rozkazów ma stanąć pod bronią. Jutro Izby otwarte zostaną w Berlinie, może od nich ostatnia przyjdzie decyzya, a usposobienie deputowanych wszelkich frakcyj malują dzienniki jako nader wojenne. Nasi deputowani wyjechali już w części do Berlina, aby z konsekwencyą daléj stać na trudném, niewdzięczném, ale pięknie i z zaszczytem dla kraju zajętém w roku zeszłym stanowisku. Wypadki obecne mogą położenie ich ułatwić, ale i bez przykrych i trudnych chwil się nie obejdzie, jakie zawsze położenie nienaturalne wywoływa. Mobilizacya armii coraz więcéj czuć się daje materyalnie mieszkańcom kraju, nietylko bowiem zabrano ludzi, konie, ale nawet handel zbożowy mocno wstrząśnionym został ordonansami królewskiemi z 11 listopada r. b., przepisującemi możność rekwizycyj, w zbożu itd. od posiedzicieli ziemskich, co zupełnie kupcom odjęło chęć kupowania na kontrakta, z obawy, że sprzedający, jeźli rekwizycya nastąpi, nie będzie wstanie się uiścić. Bardzo to smutny fakt w obec zbliżającéj się raty Tow. Kredytowego przy tak ogólnie ciężkich stósunkach finansowych, a naturalnie bez pociech patryotycznych, które Niemcom może te różne trudności osładzają. Władze poznańskie tak są surowe co do wiary publiczności, czy Prusacy rzeczywiście bić się mają ochotę, że zagroziły karą tym, którzyby ośmielili się utrzymywać, że obecna mobilizacya jest tylko demonstracyą, w czém jednak są w sprzeczności z rządem centralnym. *Reforma* bowiem wciąż powtarza, że kraj *hełm* przywdział, by zbrojnie traktować. Drugie powołanie piechoty w takim nieładzie i niedostatku znalazło magazyny wojskowe, że w chłopskich siermięgach w marsz wyprowadzone zostało z Poznania, mówią że do Gdańska.

Goniec, jak znaczna część naszéj publiczności, niewierzy w wojnę. W jednym z ostatnich Nrów bardzo się oburzył na wyrazy nasze, na jego uwagi dołączone do doniesienia o ułaskawieniu Lubowidzkiego i Łubieńskiego w Warszawie. Myli się *Goniec* jeźli przypuszcza, żeśmy w ten sposób jakie podejrzenie na niego rzucić chcieli. Nieszlachetnéj broni niewłoży nam w rękę. Uwagę naszą dla tego tylko do niego zastósowaliśmy, aby przypomnieć, że poważnemu pismu niegodzi się orzekać o honorze ludzi, ktokolwiek oni są, jakoby z trójnoga, bez dowodów w ręku innych, jak wieść i pogadanka.

Ner 187. D. K. O.

Komitet Ochron dla małych Dzieci w Krakowie.

Chcąc przechować w pamięci publicznéj imiona Dobroczyńców Sierót, postanowił obchodzić corocznie ku ich uczczeniu żałobne nabożeństwo w miesiącu grudniu; jakoż pośpiesza niniejszém oznajmić Szanownéj Publiczności, iż takowe w tym roku obchodzić będzie dnia **11** grudnia b. r. o godzinie **10éj** rano, w kościele Ś. Mikołaja. JX. Prałat Rozwadowski Antoni Opiekun Ochron celebrować będzie, a zaś JX. Górnicki Leopold, proboszcz w Pleszowie, członek Komitetu Ochron, uczyni krótkie wspomnienie zmarłych dotąd Dobroczyńców Zakładu Ochron, a mianowicie Franciszka Ciesielskiego, Antoniego Bystrzonowskiego, Elżbiety Skotnickiéj.

Kraków d. **9** listopada **1850** r.

Za Opiekunkę główną — Opiekun Prezydujący
Kochanowska. *Głębocki*
Za sekretarza komitetu *Kremer.*

Kronika miejscowa.

Kraków 25 listopada. Wczorajszy targ na Baranie był bardzo mały, ceny nieco się podniosły. Za żyto płacono $14\frac{1}{2}$—$15\frac{1}{2}$; pszenicę 19—21, jęczmień 10—11. Na odstawę do Michałowic sprzedano po 36 złotych pszenicę i żyto. Zdaje się, iż ceny pójdą w górę.

— Dzisiaj o godzinie 9éj rano skończył się termin reklamowania od obowiązku służby wojskowéj. Bezzwłocznie zebrała się komisya i przystąpiła do rozbioru reklamacyj. Komisya ta oprócz przydanych c. k. oficerów i komisarzy dystryktowych, składa się z następujących obywateli: Schmidt Henryk, Lipiński Leopold, Schultz Andrzej, Bażan Edward, Bogusz Henryk, Nowakowski Nazary, Krassuski Antoni, Molęcki Jacek, Eibuszyc Samuel i Gumplowicz.

— Stan Wisły 2 stóp.

Przyjechali do Krakowa od dnia 22 do 23 listopada. Wojakiewicz Wincenty ob., ze Sącza. Straszewski Ryszard dz. dóbr, z Rzeszowa. Remer Grzymała Klemens ob., z Łętowni. Wokurka Karol c. k. dyr. salin i leśn., Seidl Anna, z Wiednia. Fischer Juliusz nadleśny, z Mysłowic. Finger Gustaw nadleśny, z Bochni. Zawrzel Franciszek, Chrząstowski Eugeniusz, ze Lwowa.

Wyjechali. Smietański Karol, do Tarnowa. Kossowicz L., do Lwowa.

Urzędowe.

OBWIESZCZENIE. (417)

Na mocy Reskryptu pana Ministra wojny i rozporządzenia Wysokiéj c. k. Komendy wojskowéj z dnia 17 b. m. do liczby 14,638, ma być zakupiona dla półku infanteryi Schönhals Nr. 29 potrzebna ilość koni, z powodu mobilizacyi pułku tego, tak do transportowania jako też do noszenia pakunków, to jest do zaprzęgów 46 a do noszenia pakunków 38 koni.

Lekki koń do zaprzęgu musi być najmniéj 14 miary i 2 cali, i tylko 112 fl. m. k. kosztować ma.

Konie do pakunków noszenia przeznaczone, nie mogą pod 14tą miarą być przyjmowane.

Cena za takiego konia jest 70 fl. m. k. wyznaczona. Konie lepszéj rasy po 80 fl. m. k. mogą być skupione. Zakupienie koni rozpoczyna się jutro w dworcu c. k. Komendy wojskowéj na Stradomiu o godzinie 10éj przed południem, i w stósunku konkurencyi trwać będzie.

Właściciele koni, raczą stósowne konie tejże komisyi assenterunkowéj przedstawić.

Kraków 20 listopada 1850.

[2-3] *Fiedler*, fm.

PISARZ CESARSKO-KRÓL. TRYBUNAŁU
Miasta Krakowa i Jego Okręgu

Zaświadcza, iż pod dniem 8 lipca 1850 roku, p. Karolina z Leitrów Matyskowa, byłego kupca tutejszego małżonka, prawnie upoważniona, przy ulicy Wiślnéj pod liczbą 275 w Krakowie zamieszkała, przez Wgo Jana Kantego Kleszczyńskiego O. P. M. Adwokata w Krakowie przy Głównym Rynku pod liczbą 20 zamieszkałego. działająca, zapozwała męża swego Jana Matyska, obywatela miasta Krakowa, w Krakowie przy ulicy Wiślnéj pod liczbą 275 zamieszkałego, przed c. k. Trybunał miasta Krakowa i Jego Okręgu, w którym to pozwie taż Karolina z Leitrów Matyskowa domaga się podziału wspólności majątku dorobkowego, wyznaczenia Notaryusza Eustachego Ekielskiego do spisania inwentarza majątku, składającego się jeszcze z pozostałych drobiazgów i sprzętów jej własnych, aktem przedślubnym przed Notaryuszem publicznym Marcinem Strzelbickim w dniu 14 maja 1847 r. zdziałanym, objętych, i zasądzenie kosztów sporu.

Kraków dnia 9go lipca 1850 roku.

[421] *Librowski.*

Inseraty.

[419] W KSIĘGARNI

F. BAUMGARDTENA

są do nabycia następujące Kalendarze na **Rok 1851.**

Kalendarz ścienny, ozdobiony rysunkiem, wyobrażający ubiory narodowe polskie. Złp. 1 gr. 6.
Tenże sam kolorowany i naklejony na tekturze. Złp. 5.
Kalendarz Krakowski. Złp. 1 gr. 12.
Kalendarz Bocheński, domowy i gospodarski. Złp. 1.
Almanach de Gotha. Złp. 8 gr. 10.
Gothaischer Hof Kalender. Złp. 8 gr. 10.
Genealogisches Taschenbuch der gräfflichen Häuser. Złp. 10 gr. 15.
Constitutioneller Krakauer Schreib-Kalender. Złp. 1 gr. 18.
Tenże sam mniejszy. Gr. 20.
Payne's Miniatur-Almanach mit 12 Stahlstichen. Złp. 2.
Vogl, Oesterreichischer Volks Kalender. Złp. 2 gr. 12.
Steffens Volks Kalender. Złp. 3.
Nieritz, deutscher Volks Kalender. Złp. 2 gr. 16.
Oprócz tychże znajduje się jeszcze wybór różnych innych Kalendarzy i Noworoczników, tak krajowych jak i zagranicznych.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 23go listopada.* Londyn 13 fl. — xr. 12-miesięczne.— Paryż $157\frac{1}{2}$. 2-miesięczne. — Hamburg — — 2-miesięczne. — Metaliki 5-proc. 92. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $80\frac{9}{16}$. — Akcye bankowe 1130.

Kurs Krakowski z dnia 24 listopada. Rano przed telegrafem stały banknoty 82, po przybyciu depeszy $80\frac{1}{2}$—81, około południa $81\frac{1}{2}$—82, koło wieczora poczęły nieco spadać.

Kurs krakowski z dnia 25 listopada. Banknoty $82\frac{1}{2}$. — Polskie papiery $100\frac{1}{2}$.—Pruski kurant $106\frac{1}{2}$. — Imperyały ros. 34. 27. — Ruble srebrne nowe $101\frac{1}{4}$. — Dukaty złp. 20. 6. — Listy zastawne Król. Pols. z kuponami $100\frac{1}{6}$— Listy zastawne Galicyjskie żądają 91, dają 90. — Cwancyg. stare $106\frac{1}{4}$, nowe $106\frac{1}{2}$.

Kurs lwowski z dnia 21 listop. Dukat holenderski Złr. 5 40.— Dukat austryacki 5 kr. 45.— Półimperyały ros. 9 54 kr. — Polski kurant 1 24. — Rubel sr. ros. 1 55. — Galicyjskie Listy zastawne 90 złr. 50 kr.

Kurs wiédeński z dnia 22 listopada. — Metaliki 92. — Nowa pożyczka $80\frac{9}{16}$. — Akcye Banku wiédeńs. 1130. — Akcye Kolei żel. $112\frac{1}{4}$. Agio od złota. $38\frac{1}{2}$. Agio od srebra $32\frac{1}{2}$.

Kurs wrocławski z d. 23 listopada. Banknot. austryac. 78. — Polskie papiery $93\frac{2}{3}$. — Listy zastawne Królest. Polsk. 92. — Akcye kolei żel. Krako.-górno-szląs. $53\frac{1}{2}$.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Réaumura.	STOP. CIEPŁA według Réaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPERATURY w ciągu od	dnia do
23	2	27" 5.''' 63	† 5° 0	2.''' 50	pł. wsch. słaby	pog. z chmur.		† 5°. 1.	† 0°. 4.
"	10	" 5 54	† 0 4	2. 08	" "	" "			
24	6	" 5 22	— 0. 6	1. 75	wschod. słaby	pochmurno			
"	2	27" 5'''. 43	† 4.° 4.	2'''. 31.	zpł. za. słaby	pochmurno	deszcz drobny	† 4.° 5.	† 0.° 6.
"	10	" 4. 76	† 1. 0	2 12	pn. zach. "	pog. z chmur.			
25	6	" 3 36.	† 0 0	1. 95	północny "	pogoda			

W DRUKARNI CZASU.